

# Gawlas, Sławomir

---

"Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa. Z badań nad miejską kulturą religijną", Aleksandra Witkowska, Lublin 1984 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 76/2, 402-404

---

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Gabriela, teksty zaginione. Łączy je wiązanie przesłanek teologicznych z argumentami historycznymi. Ustęp czwarty prezentuje przemówienie Bartłomieja Tempelfelda przed legatem Hieronimem Lando w listopadzie 1459 r. (tu też obszerne cjąty antytureckiej zawarty w styczniu 1460 r. kompromis odkładał (mimo uznania wydarzeniach politycznych (rozdział V i VI). Konflikt rozpoczął się od odmowy złożenia hołdu przedstawicielom Władysława Pogrobowca w 1454 r. Doszło do niego dopiero po przybyciu władcy do miasta. Nową fazę otworzyła przedwczesna śmierć króla i wybór podejrzanego o jego otrucie Jerzego z Podiebradu w 1457 r. Zaatakowali go gwałtownie jako heretyka kaznodzieje. Wobec inwazji czeskiej jesienią 1459 r. i nacisków dyplomacji papieskiej dążącej do zorganizowania krucjaty antytureckiej zawarty w styczniu 1460 r. kompromis odkładał (mimo uznania władzy Jerzego) hołd na 3 lata. Zerwanie władcy z Rzymem w 1462 r. i stała propaganda w mieście doprowadziły do krucjaty w 1467 r. Po jej klęsce doszło do szybkiej zmiany nastrojów i wygasania emocji.

Wykorzystana baza źródłowa jest bogata, obejmuje obok pism kaznodziejów dziejopisarstwo z kroniką Eschenloera na czele i obfitą korespondencją — biskupów, kapituły, władz miejskich, władców Czech i papiestwa. Książka pozostawia jednak uczucie niedosytu. Zabrakło głębszego wniknięcia w mechanizmy społeczne. Ciekawie postawiony problem sprowadził się w zasadzie do schematu: kaznodzieje i idące za nim pospólstwo kontra rada miejska i wyższy kler. W mieście nie brakowało przecież napięć społecznych wyładowujących się chociażby w programach antyżydowskich. Roszczenia kaznodziejów miały oparcie w poglądach murtujących ówczesny kler. Masowe oddziaływanie, jakie zdołali sobie zapewnić, nie było zjawiskiem zupełnie odosobnionym w tej epoce. Można sądzić, że gdyby autor zastosował w książce układ chronologiczny ze szczegółowszym przedstawieniem przebiegu wydarzeń w mieście — to obraz ich uwarunkowań społecznych byłby pełniejszy i bardziej zniuansowany.

S. G.

Aleksandra Witkowska, *Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa. Z badań nad miejską kulturą religijną*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Instytut Geografii Historycznej Kościoła w Polsce, „Biblioteka Historii Społeczno-Religijnej” 3, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1984, s. 253.

Przełom XIV i XV w. przyniósł wykrystalizowanie się w Europie rozbieżnych modeli religijności: „uczzonego”, który posługiwał się ówczesnymi strukturami logicznymi i pojęciowymi i „ludowego” dostosowującego wyobrażenia do raczej afektywnych niż poznawczych potrzeb religijnych. Autorka podejmuje w nawiązaniu do nowych tendencji w literaturze europejskiej badania chrześcijaństwa masowego w piętnastowiecznym Krakowie. Podstawowy zrab materiałów stanowi seria *miracula* z lat 1430—1520 (776 zapisek). Ich prezentacja objęła *miracula*: biskupa Prędoty (53 zeznania z 1454—1465 r.), Jana z Kęt (127 zapisów z 1475—1518 r.), Szymona z Lipnicy (377 z 1482—1520 r.), Stanisława Kazimierczyka (174 z 1489—1490 r. we wtórnej redakcji). Zaginęły spisy cudów innych powstałych wówczas kultów, uwzględniono natomiast świadectwa tej fazy kultu biskupa Stanisława (42 zapiski z 1430—1478 r.), a zrezygnowano (szkoda!) z *miracula* dominikanina Jacka (409 świadków z 1523—1524 r.). Narracja rozdziału ma charakter opisowy, z elementów źródłoznawczych uwzględniono osoby czynne przy redagowaniu zapisów i zasygnalizowano ich charakter oraz formularz. Problemy te wymagały jednak dalszego rozwinięcia.

Przedstawiając *loca sacra* ówczesnego Krakowa autorka zestawiła sieć 42 kościołów i kaplic (w tym 17 obiektów z XIV i XV w.) szacując liczebność duchowieństwa na około 1000 osób (4—5% ludności). Przegląd tradycji pielgrzymkowych uwidocznił kolejną falę tego typu praktyk w XV w. Powstałe wtedy kultы pątnicze zanalizowano starannie w oparciu o wszelkie dostępne materiały (królowa Jadwiga, biskup Prędota, Izajasz Boner — augustianin †1471, Jan z Kęt — profesor Akademii †1473, Szymon z Lipnicy — bernardyn †1482, Michał Giedroyć — zakonnik od św. Marka †1485, Stanisław Kazimierczyk — kanonik regularny od Bożego Ciała †1489, Świętosław Milczący, mansjonarz kościoła mariackiego †1489). Istniało łącznie 17 miejsc pielgrzymkowych w 11 kościołach — 6 starszych (Florian, Stanisław — w katedrze i na Skałce, Jacek, Salomea, Wit), 8 nowych oraz 3 cudowne obrazy NMP (karmelici na Piasku, augustianie przy św. Katarzynie, kanonicy przy Bożym Ciele). Tylko 3 kościoły należały do duchowieństwa świeckiego (katedra, św. Florian, św. Anna), 8 to kościoły klasztorne (2 pełniły funkcje parafialne). Widać szczególną aktywność środowisk zakonnych przy powstawaniu nowych kultów — przy nierzadko niechętej reakcji kapituły katedralnej i ostrych sporach z duchowieństwem świeckim. Nabranie przez kult charakteru ludowego mogło spowodować jego przeniesienie, np. św. Florian na Kleparz i św. Stanisława na Skałkę. Poza tymi dwoma świętymi celem pielgrzymek były groby osób otoczonych za życia formą świętości, wokół których formowały się spontanicznie lokalne ośrodki kultu.

Pielgrzymi pochodzili wprawdzie ze 163 miejscowości, ale aż 76,6% spośród nich przybyło z odległości nie dalszej niż 30 km od Krakowa przy czym 56,1% to mieszkańcy Krakowa i Kazimierza. Kultы miały więc wyraźnie charakter lokalny czemu sprzyjał nieoficjalny charakter większości z nich. W dystansach dalszych można dostrzec konkurencję ośrodków w Starym Sączu, Trzebnicy i Jasnej Góry. Ruch pątniczy miał cechy miejskie, stąd pochodziło 81,6% pielgrzymów. W powstałych w XV w. kultach największe nasilenie pielgrzymek przypadało na pierwsze dwa lata istnienia każdego z nich. Wyprawiano się latem i jesienią (najczęściej w lipcu i sierpniu), zwykle w soboty i niedziele. Nie widać specjalnych związków z kalendarzem liturgicznym. W materiale wystąpiło 1081 osób (w tym 176 dzieci). Nowym zjawiskim była przewaga kobiet (57,5%), dominowały osoby żonate. Spośród zidentyfikowanych stanowiło 104 pochodziło ze szlachty (9,6%), 56 było duchownymi (5%), 729 mieszczanami (67,4%) i 138 chłopami (12,8%). Precyzja analizy społecznej i zawodowej pątników budzi jednak zastrzeżenia: czy np. chorąży podolski Juchna był magnatem a bombardista Jan ze Lwowa szlachcicem.

Bardzo interesujące są zamykające rozprawę obserwacje form religijności ludowej. Świętemu wyznaczano rolę pośrednika, jego możliwości wyznaczała wielkość zasług i osobista świętość. W kultach krakowskich nie widać specjalizacji, wszystkie miały charakter terapeutyczny, jedynie Szymon z Lipnicy był szczególnie skuteczny przy dżumie i febrze. Zmalała rola „cudów klasycznych” (nieuleczalne w opinii współczesnych przypadki) na rzecz interwencji mniej niezwykłych. Przeważające wcześniej pielgrzymki błagalne ustępują miejsca dziękczynnym (90,6%). Wypowiedź modlitewna miała najczęściej charakter utylitarny, rolę ubezpieczenia kontraktu ze świętym spełniały bardzo rozpowszechnione (a znane już wcześniej) woskowe najczęście wota. Pełniły one zarazem funkcję daru materialnego i świadectwa doznanego cudu. Autorka dostrzega tu synkretyzm światopoglądu magicznego i autentycznie chrześcijańskiego. Ograniczeniu ulega konieczność fizycznego kontaktu z grobem czy relikwiami dla skuteczności interwencji. Zanika uzdrawiający sen w miejscu pochowania świętego, pojawia się sen leczący, w czasie którego dochodzi do kontaktu z jego osobą. Widoczny tu sensualizm wyobraźni religijnej przejawiał się także w uzdrowieniach w momencie ujrzenia celu pielgrzymki.

Autorka szeroko przywołując badania francuskie i niemieckie mnoży pytania, na które materiał nie zawsze daje wystarczające odpowiedzi. Szkoda, że nie zostały uwzględnione badania Stefana Kwiatkowskiego. Niewątpliwą zasługą autorki jest wprowadzenie do obiegu naukowego materiału źródłowego o charakterze masowym i w związku z tym ogromnie przydatnego do rozmaitych badań zjawisk społecznych. Książka w istotny sposób pogłębia obraz zjawisk religijnych polskiego późnego średniowiecza. Godny uznania jest racjonalizm interpretacji odwołujących się do ustaleń religioznawczych.

S. G.

Teresa Borawska, *Tiedemann Giese (1480—1550) w życiu wewnętrznym Warmii i Prus Królewskich*, Wydawnictwo Pojezierze, Olsztyn 1984, s. 418, ilustr.

Opracowanie biografii przyjaciela Mikołaja Kopernika, a jednocześnie jednego z najwybitniejszych przedstawicieli kapituły warmińskiej pierwszej połowy XVI w., poprzedziła obszerna kwerenda w Archiwum Diecezjalnym w Olsztynie, Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, WAP w Gdańsku, Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie Zachodnim (zasób byłego archiwum królewskiego), mikrofilmach ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Upsali, Tajnym Archiwum Watykańskim, zasobie AGAD i z mniejszymi rezultatami w zbiorach innych instytucji.

Tiedemann Giese pochodził z gdańskiej rodziny kupieckiej. Po studiach w Lipsku (magister sztuk w 1499 r.) przybył on do Rzymu, a następnie na Warmię (1507), gdzie wszedł w skład miejscowej kapituły. W następnych latach pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji administracyjnych w zarządzie dóbr biskupich i kapitulnych, pełnił funkcje kanclerza i oficjale, później kustosa (1523), był posłem i wizytatorem. Czynnie uczestniczył w konflikcie z wielkim mistrzem Albrechtem a następnie działał przy odbudowie zniszczonych dóbr kapituły. Wrazem rosnącej pozycji Tiedemanna była funkcja koadiutora schorowanego biskupa chełmińskiego (1538) i wreszcie warmińskiego (1549). Zmarł w 1550 r. w wieku 70 lat. Sporo miejsca zajęła charakterystyka osobowości i sylwetki duchowej Giesego. Był on człowiekiem wykształconym, o wyraźnych zainteresowaniach humanistycznych (interesował się teologią, prawem, geografiami i zwłaszcza historią a także poezją), stosunkowo tolerancyjnym, związanym z kręgiem myśli Erazma z Rotterdamu. Autorka osobno zanalizowała działalność Tiedemanna w obronie przywilejów pruskich (był on przywiązany do „krajowej” pruskiej ojczyzny), jego politykę wobec Prus Książęcych, działalność kościelną w zwalczaniu reformacji, usytuowanie w ramach prądów nurtujących kościół katolicki jego epoki oraz przyjaźń z Mikołajem Kopernikiem.

Książka wykracza poza program tradycyjnej biografii. Autorka śledzi koleje losów swojego bohatera na szerokim tle środowisk, w których działał i wydarzeń politycznych, w których uczestniczył, opierając się w znacznej mierze na samodzielnych ustaleniach źródłowych. Praca wiele zwłaszcza wnosi do znajomości dziejów Prus w pierwszej połowie XVI w.

S. G.

W *kręgu poezji*, „Silva Medii et Recentioris Aevi” nr 8; Wojciech Rębowski, *Wokół Bożego Narodzenia*, tamże nr 9, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1983, s. 231, s. 160.

Seria „Silva Medii et Recentioris Aevi” — wydawana techniką małej poligrafii — rozpoczęta w 1972 r., choć ogłoszono w niej 9 tomików (średnio o objętości około 7 arkuszy) pozostaje prawie nieznaną. Nierecenzowana w periodykach